

IRENA ZAMOŚCIŃSKA

ur. 1929; Częstoborowice



Miejsce i czas wydarzeń	Częstoborowice, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, Częstoborowice, obrzędowość doroczna, wierzenia ludowe, Zielone Świątki, Giełczewka, majenie krów, brzoza, gałązki brzołek, tatarak

Zielone Świątki obchodzono bardzo uroczyście

Zielone Świątki bardzo uroczyście obchodzono. Przede wszystkim, przed każdym domem przed drzwiami były dwie brzożki. Oryginalne, znaczy z, takie jak prawie jak no na cały, wysokości domu brzożki musiały być. W domu, był na podłodze tatarak porozkładany. U nas były blisko łąki bo tak, tak jak mówiłam, tu jest ta Giełczewka, tu jest młyn a za młynem są stawy, dziedzica, są stawy. I tam jest pełno, to niektórzy nazywają lepich, ale to jest właściwie ten tatarak. I on taki pachnący, te korzenie, końce to ma aż takie różowe, to całe te takie pędy teraz też są to ja kupuje, były na podłodze wszędzie porozkładane. Poza tym, rano się szło paść krowy, rano zanim się pójdzie do kościoła, bo wtedy kiedy gzy nie, nie buszują i kiedy nie jest tak gorąco. Wracało się, krowy były umajone całe tym, brzożkami, na rogach tu wszędzie. Niektórzy to i u ogona takie takie drobne gałązki, krowy całe umajone. [...] Krowy umajone, mieszkania umajone, mało, przed mieszkaniami leżały gałązki brzołek. Na ławkach co się siedziało po bokach przed domem, to były, był płot, tu ławka, to cały płot o tak gałązki brzołek do, taka, taki tunel zrobiony.

Data i miejsce nagrania	2012-07-02, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"